Nr. 135. Kraków, Piątek 22 Marca 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dworazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	19 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Dalsze szczegóły zaburzeń w Rumunii. — Nowe lokauty w Królestwie i w Rosyi. — Przerwanie rokowań ugodowych. — Obstrukcya w parlamencie angielskim. — Burze i wylewy. — Z krakowskiej Rady miejskiej.

Rozruchy w Rumunii.

(Tel. „N. Reformy" z 22 marca.)

Dalsze szczegóły pogromu.

Bukareszt. Z Mołdawii donoszą: W miejscowości Vivoleni chłopi wzięli do niewoli prokuratora.

We wsi Stanca zrabowano i spalono folwark należący do ministra sprawiedliwości.

W Parenegru chłopi wpadli z siekierami i toporami do kancelaryi dworskiej; wybili oni okna, zniszczyli kosztowne urządzenie wewnętrzne dworu, między innemi dużo drogocennych obrazów, poczem wdarli się do piwnic i upijali się drogiemi winami. Następnie wszystkie zrabowane przedmioty naładowali na wozy i wywieźli do swoich wsi.

Czerniowce. Pięć dworów, leżących w pobliżu Sinoute w Rumunii, zrabowano W Sinoute samem jest spokój. — W Mihajleni panuje panika. Wielu bogatych żydów uciekło. — Pogłoska o udziale austryackich chłopów w rabunkach jest pozbawiona wszelkiej podstawy. W nocy ma przybyć wojsko do Mihalleni. Wobec tego wraca powoli spokój.

Czerniowce. Dalsze doniesienia z okolic dotkniętych pogromem stwierdzają, że do wywołania rozruchw przyczynili się głównie duchowni i nauczyciele. W kilku miejscach policya bratała się z chłopami.

Bukareszt. Z Michajlenu telegrafują: Ubiegłej nocy wtargnęło tu 3000 chłopów, którzy zrabowali i zniszczyli wszystkie niemal domy i sklepy żydowskie. Natomiast w Borduleni panuje znów spokój.

Bukareszt. Z Botuszan telegrafuje dyrektor skarbowy, że tamtejszy urząd skarbowy jest zagrożony.

Bukareszt. Jak słychać, prefekt w Paszkanach polecił politycznym organom wykonawczym, ażeby obchodzili się z chłopami bardzo łagodnie.

Starcia z wojskiem.

Bukareszt. Z miejscowości Vasluj donoszą, że przyszło tam do starcia między rabującymi chłopami a wojskiem. W starciu tem dwóch chłopów zostało zabitych, a kilku mniej lub więcej ciężkie odniosło rany.

Bukareszt. Z miejscowości Butuszany donoszą: Chłopi obili tu i poranili ciężko majora, dowodzącego oddziałem wojska, który wzywał ich do zaprzestania pogromów. Major, widząc, groźną sytuacyę, kazał strzelać. Gdy pierwsza salwa, dana w powietrze, nie odniosła skutku, nastąpił rozkaz dania ognia w tłum. Skutek był groźny. **Czterech chłopów padło trupem na miejscu**, a dziewięciu ciężkie odniosło rany.

Mobilizacya rezerwy.

Bukareszt. Izba deputowanych przyjęła dziś w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o natychmiastowem powołaniu pod broń rezerwistów. Pułki, stojące załogą w Bukareszcie otrzymały rozkaz, aby stały w pogotowiu do wymarszu do Mołdawii.

Przyczyny rozruchów.

Bukareszt. Tutejsze dzienniki, omawiając sprawę rozruchów, składają winę na nieszczęsne stosunki agrarne, jakie wytworzyły się w Rumunii i na istniejące tam już formalne trusty dzierżawne. Kierujące stanowisko w tych trustach zajmują milioner Leon Kestiler i rodzina Fischerów. Mają oni w dzierżawie tyle dóbr, że sami nie mogą podać dokładnie ich liczby. Dzierżawią je oni za każdą możliwą cenę, a następnie z wielką dla siebie korzyścią i w sposób lichwiarski wydzierżawiają ziemię chłopom. Według obliczeń pism tutejszych. w rękach rodziny Fischerów znajduje się 270.000 ha ziemi. Za olbrzymi ten obszar płacą oni właścicielom tytułem dzierżawy tylko 3,440.000 franków. sami zaś pobierają od chłopów conajmniej kilka razy więcej, tak, że jedna ta rodzina dzierżawców **zarabia na czysto rocznie 17 do 20 milionów franków.** Kontrakty zawierane są na lat 10 i wobec tego nawet uchwalenie nowej ustawy agrarnej na razie niewielki tylko mogłoby wywrzeć wpływ na obecne stosunki. — Ponieważ chłopi nietylko drogo płacić muszą za dzierżawioną ziemię, lecz nadto ściąga się od nich dzierżawę w sposób nieraz wprost bezwzględny, zapanowało wśród nich już od dawna wielkie rozgoryczenie, które teraz zamieniło się na dziką żądzę zemsty.

Bukareszt. W kilku okolicach chłopi, ograbiwszy i wypędziwszy dzierżawców żydowskich, zwracają się teraz także przeciwko bojarom, właścicielom wielkich dóbr, i występują z żądaniem, aby ziemie bojarów rozdzielono między włościan. W wielu folwarkach zabito wszelki inwentarz, zwłaszcza bydło.

Rozmiary pogromu.

Czerniowce. Według tymczasowych niedokładnych obliczeń, chłopi zrabowali dotychczas około 250 dworów. Przeszło 4.000 osób jest bez dachu.

Komunikat urzędowy.

Bukareszt. Rumuńska agencya korespondencyjna oświadcza, że wiadomości dzienników o rozruchach agrarnych są przesadzone. Zastosowane przez rząd środki przywróciły już porządek. Ruch powstał w kilku wsiach w okręgach górnej Mołdawii, lecz już uważać go można za stłumiony. W miastach panuje spokój.

Interwencya Austro-Węgier.

Budapeszt. Jak donosi „Magyar Orszag", bawił wczoraj w Budapeszcie poseł austro-węgierski z Rumunii, Schoenburg, i konferował w sprawie rozruchów tamtejszych z prezydentem gabinetu drem Weckerlem.

Wiedeń. Przełożony wiedeńskiej gminy izraelickiej był dziś na audyencyi u ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala i przedłożył mu w imieniu Alliance Israelite prośbę o zaopiekowanie się żydami w Rumunii. Minister odpowiedział, że udzielił już odpowiednich wskazówek posłowi austro-węgierskiemu w Bukareszcie, a także polecił konsulowi w Jassach, ażeby zajął się energicznie losem poddanych austro-węgierskich w swoim obwodzie.

Czerniowce. Z Botuszan donoszą, że między poszkodowanymi podczas rozruchów jest 50 poddanych austro-węgierskich.

Zbiegowie.

Czerniowce. Przybywają tu w dalszym ciągu tłumy zbiegów z Rumunii. Na odwrót znów wysyła się stąd znaczne transporty chleba dla pozostałych tam ofiar rozruchów.

Wiedeń. Z Czerniowiec donoszą do „N. Fr. Presse": Z obawy przed przeniesieniem rozruchów na terytoryum austryackie strzegą granicy bukowińscy żandarmi i straż skarbowa. Zbiegów z Rumunii przepuszcza się bez paszportów.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

W Królestwie zanosi się na nowy wielki lokaut. W „Kuryerze Lubelskim" czytamy: Związek cukrowni Królestwa Polskiego rozesłał do wszystkich cukrowni okólnik, który można uważać za kopię okólnika związku fabrykantów łódzkich. Mówi on o przejawach samowoli, nadużyciach, gwałtach, które jakoby tamowały normalny bieg robót, zakłócały porządek i powodowały rozstrój ogólny w stosunkach fabrycznych; dalej, że związek postanowił dążyć do „uzdrowotnienia" tych stosunków. — W myśl tych postanowień związku pod żadnym pozorem nie może być tolerowaną swawola względem zwierzchników. oficyalistów, dozorców i współtowarzyszów przez niespełnienie uprawnionych ich żądań. przeszkadzanie tym osobom w pełnieniu swoich obowiązków i t. d., i t. d. Winni mają być natychmiast wydaleni z fabryk. Że jednak w chwili obecnej robotnicy żadnych żądań, któreby posłużyły za motyw do zamknięcia fabryk, nie stawiają — postanowiono powyciągać rzeczy dawniejsze i przy ich pomocy wywołać zatarg.

Jako przykład przypomnę cukrownię „Rejowiec". W październiku roku zeszłego na żądanie ogółu robotników wydalony został za brutalne obejście się z robotnikami jeden z urzędników fabrycznych. Teraz administracya cukrowni obok zawiadomienia Związku wywiesiła zawiadomienie od siebie, że urzędnik ten powraca na poprzednie swe stanowisko, że każdy robotnik obowiązany jest do dnia 2 marca w kantorze fabryki podpisać deklaracyę, iż postanowienie fabryki w tej kwestyi jest mu znane; ktoby zaś tego nie zrobił, przestanie być uważanym za pracownika fabryki i w terminie prawnym będzie obowiązany fabrykę opuścić. Do dnia 2 marca ani jeden z robotników deklaracyi tej nie podpisał; wobec czego wszystkim ostemplowano dwutygodniowe wymówienie w książkach robotniczych. Robotnicy na zebraniu swojem, zdając sobie sprawę z trudnego położenia, w jakiem znaleźliby się po zamknięciu fabryk, że przysporzyliby społeczeństwu tych, których wspierać należy, a zmniejszyliby szeregi, wspierające robotników łódzkich i, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za dopuszczenie do nowego lokautu, postanowili rzeczoną deklaracyę podpisać i tym sposobem nie dopuścić do zamknięcia fabryki.

(Tel. „N. Reformy" z 22 marca).

Lokaut w Sebastopolu.

Petersburg. Rząd rozkazał zamknąć port w Sebastopolu i wydalić z pracy, rzekomo za „polityczne nieposłuszeństwo" wszystkich robotników portowych. W ten sposób **pozostało bez chleba 3.000 rodzin robotniczych.**

Zgon dra Hirscha.

Petersburg. Umarł tu lekarz przyboczny cara dr Hirsch.

Ewakuacya Mandżuryi.

Charbin. Pet. Ag. telegraficzna donosi: Komendant zjednoczonych mandżurskich korpusów odjechał wczoraj do Petersburga. Opróżnienie Mandżuryi z wojsk rosyjskich jest ukończone.

Obstrukcya w angielskiej Izbie gmin.

(Tel. „N. Reformy" z 22 marca.)

Londyn. Izba gmin obraduje nad ustawą w sprawie dyscypliny wojskowej. Obrady toczyły się jeszcze w czasie południowym, mimo że posiedzenie trwa już 21 godzin. Potrwa ono zapewne jeszcze dłużej, gdyż rząd oświadczył, że pragnie dyskusyę szczegółową nad tą ustawą ukończyć na jednem posiedzeniu. — Opozycya przewleka dyskusyę z powodu, że rząd onegdaj po godz. 11 wieczór, w którym to czasie zwykle posiedzenia się zamyka, zażądał jeszcze rozpoczęcia dyskusyi nad rzeczoną ustawą. O godz. 2 w nocy przyjęto ustawę budżetową w trzeciem czytaniu i od tego czasu opozycya prowadzi obstrukcyę wszelkiemi środkami parlamentarnemi, aby przeszkodzić uchwaleniu ustawy o dyscyplinie wojskowej. Ustawa ta, która jest zresztą corocznie przedmiotem obrad, sama w sobie nie ma znaczenia kwestyi spornej, lecz często już używała jej opozycya za środek obstrukcyjny przeciw rządowi.

Londyn. O godzinie 4 po południu posiedzenie Izby jeszcze trwało i zapewne potrwa jeszcze kilka godzin. W dalszym ciągu dyskusyi przyszło do gwałtownego starcia na słowa pomiędzy Cambell-Bannermanem a Balfourem o niedotrzymanie przyrzeczenia co do programu obrad. Bannerman odparł ten zarzut i oświadczył, że rząd będzie postępował dalej według przedłożonego programu.

Londyn. Izba gmin po 27-godzinnem posiedzeniu zakończyła dyskusyę i odroczyła się.

Walka o ugodę.

(Telegramy „N. Reformy" z 22 marca).

Dalsze rokowania.

Budapeszt. Węgierskie Biuro koresp. donosi: Wczoraj przed południem odbyła się w sprawie ugody w prezydyum ministerstwa konferencya, w której wzięli udział prezydenci gabinetu Wekerle i Beck. dalej węgier. ministrowie handlu Kossuth i Rolnictwa Daranyi, sekretarz stanu Popowich i szef sekcyi Sieghardt. W ciągu konferencyi reasumowano rezultat rokowań z dni ostatnich. Konferencya trwała od godz. 11 do $1/2$ 2 popołudniu. Natychmiast po świętach rządy węgierski i austryacki po poprzednich wstępnych naradach rozpoczną na nowo konferencye ugodowe.

Powrót ministrów.

Wiedeń. Ministrowie Korytowski, Auersperg, Forzt i Derschatta wczoraj w południe powrócili z Budapesztu.

Zupełny rozdział.

Linc. Sejm przyjął rezolucyę, w której wobec znanego oświadczenia rządu węgierskiego, wykluczającego wspólność ekonomiczną bez linii międzycłowej, wzywa rząd, aby przygotował zupełny rozdział już od 1 stycznia 1908.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 22 marca.

Londyn. Onegdaj aresztowane „sufrażystki" zostały wczoraj skazane na grzywnę od 1—2 funtów szterlingów, względnie na więzienie od 14 dni do 1 miesiąca. — Są one zdecydowane karę odsiedzieć.

Z Sejmów krajowych.

Praga. W Sejmie czeskim w dalszym ciągu dyskusyi specyalnej w sprawie urzędników reprezentacyj powiatowych, przeciw której wystąpił szereg mowców niemieckich. pos. Kubr (agr. czeski) wniósł o odesłanie niezałatwionych jeszcze paragrafów do komisyi, z poleceniem, aby do 23 b. m. przedłożyła sprawozdanie. Wniosek ten przyjęto wszystkimi głosami przeciw głosom Młodoczechów, poczem jednomyślnie bez dyskusyi przyjęto rezolucyę komisyi w sprawie ugody.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad budżetem. Członek Wydziału krajowego Žarsky odpierał zarzut przeciw niemu podniesiony o niesłuszne pobieranie dyet i oświadczył, że objąwszy referaty z rąk Młodoczechów znalazł biuro w największem nieporządku i że zmuszony był usunąć wiele niewłaściwości.. (Żywe protesty u Młodoczechów). Następnie posiedzenie zamknięto.

Grac. Sejm przyjął ustawę o uregulowaniu płac urzędników kraj. i nauczycieli, poczem rozpoczął obrady nad budżetem.

Tajemnicza podróż arcyks. Franciszka Ferdynanda.

Wiedeń. Wobec zaprzeczeń półurzędowych i najnowszej wersyi co do podróży arcyks. Franciszka Ferdynanda do Berlina, podanej przez „N. Freie Presse", jakoby miała ona na celu jedynie i wyłącznie konferencye z dyrektorem muzeów, dr. Bodem, w sprawie restauracyi arcyksiążęcego zamku w Tyrolu, — dziennik „Zeit" podtrzymuje wczorajsze swoje doniesienie, że arcyksiążę udał się do Berlina w ważnej kwestyi politycznej z polecenia cesarza. Podróż tę tak utrzymano w tajemnicy, że nawet minister spraw zagranicznych baron Aehrenthal dowiedział się o niej z gazet.

Budapeszt. Tutejsze dzienniki żywo omawiają wersyę, jakoby arcyksiążę Franciszek Ferdynand udał się był do Berlina w sprawie ugody austro-węgierskiej. „Budapesti Hirlap" domaga się stanowczo rychłego wyjaśnienia tej sprawy, ponieważ należałoby zaprotestować przeciwko temu, iż Węgry i monarchię traktuje się poniekąd już jako państwo lenne Niemiec.

Burze i wylewy.

Wiedeń. Z rozmaitych okolic donoszą o burzach i wylewach z Tyrolu o lawinach i opadach śnieżnych. W Czechach wylewy wyrządziły znaczne szkody. są nawet ofiary w ludziach. Także z Berlina nadeszły tu doniesienia, że w kilku okolicach Niemiec grożą znaczne wylewy.

Wypowiedzenie... obywatelstwa honorowego.

Praga. Rada gminna miejscowości Barzdorf wypowiedziała byłemu posłowi Wolfowi, znanemu Wszechniemcowi, nadane mu dawniej obywatelstwo honorowe!

Ruch strajkowy na Węgrzech.

Budapeszt. Wśród robotników młynarskich znowu objawia się ruch strajkowy. W kilku młynach wybuchł strajk częściowy. Wśród robotników rozszerzoną jest pogłoska, że młynarze zamierzają wydalić wszystkich robotników. Pogłoska ta jednakże — jak węgierskie biuro korespondencyjne zapewnia — nie jest uzasadnioną.

Nowy regent Brunszwiku.

Brunszwik. Jak donosi „Braunschveiger Landes Ztg" zbierze się we wtorek Sejm brunszwicki na osobne posiedzenie, na którem zaproponowany zostanie na regenta książe Jan Albrecht meklembursko-skwierzyński.

Uczestnicy zamachu na Petkowa.

Sofia. Na podstawie dotychczas przeprowadzonego śledztwa w sprawie zamordowania prezydenta gabinetu Petkowa, wygotowany zostanie akt oskarżenia przeciw Petrowowi a jako współwinnym przeciw Ikonowcowi, Chranowi i Gedowi.

Zwycięstwo gabinetu Clemenceau.

Paryż. W Izbie deputowanych dep. Allemane żądał ustanowienia parlamentarnej komisyi dla zbadania zajść podczas strajku w Nantes. — Prez. gabinetu Clemenceau zwalczał to żądanie, poczem Izba odrzuciła wniosek Allemane'a 390 głosami przeciw 135.

Podwyższenie dyskontu.

Paryż. Bank francuski podwyższył dyskont na $3^{1}/_{2}\%$.

Papież i Menelik.

Rzym. Papież przyjął wczoraj misyonarza z Afryki, ks. Bernardo, który przyniósł mu pismo od negusa Abisynii Menelika z orderem gwiazdy Etyopii. Pismo to, pełne wyrazów szacunku, jest odpowiedzią na list papieża z prośbą o życzliwe traktowanie katolików w Etyopii.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 22 marca.

Krótkie było wczorajsze posiedzenie Rady Trwało wszystkiego 40 minut. Odpada też jutrzejsze posiedzenie, albowiem rozprawy budżetowe, zapowiedziane na wczoraj i na jutro, zostały odłożone. Radcom wręczono projekt budżetu dopiero przed kilku dniami, dlatego z wielu stron zgłoszono żądanie, aby rozprawy budżetowe odłożyć na tydzień poświąteczny. Prezydent, czyniąc zadość temu życzeniu, zaznaczył rozpoczęcie obrad budżetowych na czwartek, 4 kwietnia. Zresztą przebieg obrad wczorajszych był następujący:

Zastępczo w skład Rady powołany dr August Sokołowski złożył ślubowanie radzieckie, poczem prezydent dr Leo zawiadomił, że Sejm udzielił gwarancyi kraju dla pożyczki konwersyjnej Krakowa w wysokości 23,600.000 koron. Prezydent dziękuje marszałkowi, Wydziałowi krajowemu i Sejmowi za tę uchwałę, z której w niedługim czasie przyjdzie gminie skorzystać. Następnie prezydent imieniem urzędników i służby magistratu podziękował Radzie za podwyższenie ich płac, co stanowi uznanie ich dodatniej

---

ANTONI CZECHOW.

Żywa chronologia.

Salon radcy stanu Szaramykina tonie w przyjemnym półmroku. Wielka lampa bronzowa z zielonym abażurem zabarwia ściany, meble, twarze na zielono à la „ukraińska noc". Chwilami tlejące na kominku drzewo wybucha jaśniejszym płomieniem i rzuca czerwone promienie na twarze siedzących, oświetlając je jakby łuną pożaru, — nie psuje to jednak ogólnej harmonii świateł. Ogólny ton, jak powiedziałby malarz, został utrzymany.

Przed kominkiem na wygodnym fotelu siedzi sam Szaramykin w pozie człowieka sytego. Jest to mężczyzna w podeszłym wieku z siwemi urzędniczemi bokobrodami i niebieskiemi łagodnemi oczyma. Na jego twarzy rozlana łagodność, usta składają się do smutnego uśmiechu. Przy nim, prawie u nóg jego, z nogami wyciągniętemi przed kominem, siedzi wice-gubernator Łopniew, tęgi mężczyzna, lat około czterdziestu. Niedaleko pianina bawią się dzieci Szaramykina, Nina, Kola. Nadia i Wania. Przez rozchylone drzwi, prowadzące do gabinetu pani Szaramykinowej, nieśmiało przedziera się światło lampy.

W gabinecie przy stole siedzi żona Szaramykina, Anna Pawłowna, przewodnicząca miejscowego komitetu kobiet, wesoła i z temperamentem kobieta, lat przeszło trzydzieści. Czarne, bystre oczy, przykryte pince nez — przebiegają z zaciekawieniem po kartkach francuskiego romansu Pod romansem leżą rozrzucone rachunki komitetu za przeszły rok.

— Dawniej miasto nasze pod tym względem było o wiele szczęśliwsze — mówił Szaramykin, patrząc na tlejące na kominku węgle — każdej zimy zjeżdżała do nas jaka gwiazda. Byli i znakomici aktorzy i śpiewaczki, a teraz... dyabli wiedzą, co się stało, z komedyantów i kataryniarzy nikt nie przyjeżdża. Żadnych estetycznych przyjemności... Żyjemy jak w lesie. Tak...

— A pamięta pan tego tragika włoskiego... jak się nazywa?... taki brunet wysoki... Nie mogę sobie przypomnieć... Ach, wiem!... Ach, wiem!... Luigi-Ernesto de Rugiero... zadziwiający talent... Co za siła? Jedno słowo powie, a cały teatr drży ze wzruszenia. Moja Aniuteczka brała też udział w jego talencie. Wystarała mu się o występy w teatrze i bilety na dziesięć przedstawień rozsprzedała... On ją przez wdzięczność uczył potem mimiki i deklamacyi.

— Niezmiernie miły człowiek! Był w naszem mieście... żebym nie skłamał... lat, zdaje mi się, dwanaście temu.. Nie. mylę się... Mniej lat minęło, dziesięć... Aninteczka, ile lat ma nasza Nina?

— Dziesiąty rok! — wykrzykuje ze swego gabinetu Anna Pawłowna.

— A co chciałeś?

— Nic, mamusiu, tak tylko... śpiewacy znakomici przyjeżdżali, bywało... Pamiętacie tenora di grazia Prilipczyna! Co za serdeczny człowiek. Jaka powierzchowność miła!

— Blondyn... twarz taka wyrazista, maniery paryskie. A jaki głos! Jednę miał wadę: niektóre tony jakby z żołądka wychodziły, ale dobrze śpiewał. Mówił, że się uczył u Tamberlina... Wystaraliśmy się dla niego o salę z orkiestrą a on przez wdzięczność, bywało, śpiewał nam po całych dniach i nocach... Aniutkę śpiewać uczył... Przyjechał do nas. dobrze pamiętam, tak podczas wielkiego postu, lat... lat dwanaście temu. Nie więcej chyba. Oto pamięć, niech mi Bóg przebaczy! Aniuteczka, ile lat ma nasza Nadzia?

— Dwanaście.

— Dwanaście... jeśli dodasz miesięcy dziesięć... Tak jest. trzynaście! Dawniej w mieście naszem więcej było życia... Weźmiemy naprzykład zabawy na cele dobroczynne. Jakie śliczne bywały bale. Co za rozkosz! Śpiewy, muzyka, odczyty... Pamiętam po wojnie, gdy oficerowie tureccy, wzięci do niewoli, przebywali w naszem mieście, Aniuta urządziła zabawę i na korzyść rannych Turków. Zebraliśmy tysiąc sto rubli. Tureccy oficerowie, pamiętam, głowy potracili z zachwytu, całowali ją po rękach. He, he... Choć i Azyaci, ale wdzięczna nacya. Zabawa tak się świetnie udała, że zapisałam nawet w pamiętniku. Było to, jak sobie przypominam w... siedmdziesiątym szóstym... nie! W siedmdziesiątym siódmym... Nie! — Nie pamiętasz pan, kiedy mieliśmy Turków w naszem mieście? Aninteczka, ile nasz Kola ma lat?

— Ja, papo, mam siedem lat! — mówi Kola, bystry chłopak o ciemnej, smagłej twarzy, czarnych oczach i czarnych, jak węgle, włosach.

— Tak, tak, zestarzeliśmy się i dawnej energii w nas niema! — potwierdza Łopniew z westchnieniem. — W tem cała przyczyna... Starość, panie! Nowych inicyatorów niema, a dawniejsi zestarzeli się... Nie mają już tego ognia, co dawniej. Ja, gdy byłem młodszy, nie znosiłem tego, żeby towarzystwo nudziło się... Byłem niegdyś pierwszym pomocnikiem naszej Anny Pawłówny... Czy urządzano jakiś wieczór na cel dobroczynny, loteryę fantową, albo przyjeżdżał jakiś znakomity talent, któremu trzeba było dopomódz, — rzucałem wszystko i pomagałem, starałem się. Pamiętam pewnej zimy, tak nachodziłem i zmęczyłem się, że nawet zachorowałem... Nie zapomnę nigdy tej zimy! Pamiętacie, jaki znakomity teatr amatorski urządziliśmy z Anną Pawłówną na rzecz pogorzelców?

— W którym to było roku?

— Nie tak dawno... W siedemdziesiątym dziewiątym... Nie, w osiemdziesiątym zdaje mi się! Pozwól pan, ile lat ma pański Wania?

— Pięć! — wykrzykuje Anna Pawłowna, siedząca w gabinecie.

— A więc działo się to zapewne lat temu sześć... Tak, panie, inne były czasy! Teraz już nie to. Niema tego ognia!

Łopniew i Szaramykin wpadają w zamyślenie. Tlejące na kominku węgle rzucają po raz ostatni czerwone błyski i zamieniają się w popiół.

pracy (brawa) i będzie bodźcem do tem gorliwszego spełniania z ich strony obowiązków.

R. m. Schwarz zgłosił następnie wniosek nagły w sprawie opłat telefonicznych, które od 1 lipca b. r. mają być podwyższone. W sprawie tej odbył się więc obywatelstwa krakowskiego, który uchwalił wnieść protest do ministerstwa handlu przeciw rozporządzeniu o podwyższeniu opłat od telefonów. Mówca domaga się, aby protest ten poparła także Rada m. Krakowa swoją powagą.

Nagłość i treść wniosku uchwalono.

Z porządku dziennego koncepista magistratu dr Wydro przedstawił wnioski sekcyi ekonomicznej o podwyższenie opłat pogrzebowych. Dotkną one głównie tylko ludzi bogatszych, biedniejsi będą płacili tylko 6 do 8 proc. więcej. Zwiększone zostanie t. zw. pokładne i należytość za groby ziemne i murowane, za podzwonne, a także dyety fizyka i urzędnika budownictwa miejskiego.

R. m. Łepkowski sprzeciwił się częściowo projektowi, podnosząc wśród wesołości Rady, że panująca obecnie drożyzna dotknie i nieboszczyków, bo będzie trzeba za nich droższe składać opłaty.

R. m. Kwiatkowski bronił projektu, który też uchwalono.

Następnie obradowano nad wnioskami połączonych sekcyj o zniesienie instytucyi stróżów nocnych. Referował dr Wydro, poczem sekretarz prezydyalny dr Nowicki odczytał pismo 10 stróżów nocnych, którzy wedle przedłożonego wniosku mają otrzymać zajęcie w zakładzie czyszczenia miasta. To zajęcie uważają oni za gorszą służbę i proszą Radę o przydzielenie im lepszego zajęcia.

R. m. Birnbaum oświadcza, że zwinięcie instytucyi stróżów nocnych nie jest rzeczą tak bardzo pożądaną ze względów bezpieczeństwa publicznego w nocy. Mówca zgłasza więc rezolucyę, aby prezydyum udało się do dyrekcyi policyi z przedstawieniem, aby żołnierze policyjni więcej zwracali uwagi na bezpieczeństwo własności i w nocy częściej patrolowali.

R. m. Bujwid domaga się, aby usuniętym stróżom nocnym udzielić odpowiedniego zajęcia.

W głosowaniu uchwalono od 1 kwietnia b. r. znieść instytucyę stróżów nocnych, co do obecnych zaś stróżów nocnych postanowiono: 1) uznanych przez fizyka miejskiego za zdrowych (Antoniego Miętkę, Chochlińskiego, Szwarnogę, Dziadonia, Fijołka, Świątłonia, Jasionka, Flagę, Michała Miętkę, Kuźnię i Marszewskiego) przeznaczyć prezydent do służby miejskiej; 2) uznanym za niezdolnych do pracy a służącym mniej niż 20 lat (t. j. Jusze, Żelaznemu, Pachowiczowi, Semikowi, Walkowskiemu, Gadomskiemu i Góralowi) przyznać dożywotnie zaopatrzenie po 240 koron; 3) uznanym za niezdolnych do pracy, a służącym więcej jak 20 lat (t. j. Taładze, Zawadze, Kapuście, Cholewie, Śliwie, Śmiałowskiemu, Józefiakowi i Mardyle) przyznać zaopatrzenie dożywotnie po 320 kor. rocznie. — Uchwalono także rezolucyę r. Birnbauma.

Prezydent Leo odracza następnie obrady nad budżetem do 4 kwietnia. Z uwagi jednak, że do tego czasu czynione będą wydatki na podstawie budżetu zeszłorocznego, który tem samem nie uwzględnia dokonanej przed tygodniem regulacyi płac urzędników i służby magistratu, prosi prezydent o upoważnienie, aby urzędnikom i służbie wypłacona była płaca już wedle nowych norm. Rada udzieliła upoważnienia, poczem prezydent zamknął obrady życzeniem wesołych świąt.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie.

(Za miesiąc luty 1907 roku).

I. Przez kontrakt kupna. Jedną dziewiątą część domu dwupiętrowego przy ulicy Pańskiej lwh. 1921 dzieln. VI nabył Tadeusz Nowacki od Jadwigi z Daszewskich Prądzyńskiej za 7.355 koron 54 hal. — Dom dwupiętrowy z oficyną przy pl. Szczepańskim lwh. 236 i ul. Tomasza lwh. 237 dzieln. I nabyło c. k. Towarzystwo rolnicze krakowskie od dra Józefa Offnera za 138.000 koron. — Parcelę gruntową l. 578/23 przy ul. Starowiślnej lwh. 2614 dziel. VIII nabył dr Józef Steinberg od Maryi z Bobrownickich Stryjeńskiej za 10.000 koron. — Dom dwupiętrowy z oficyną i ogrodem przy ul. Krupniczej lwh. 661 dzieln. IV nabyli po połowie Markus i Paulina Schmoschowie od Floryana Guzikowskiego za 56.000 koron. — Dom jednopiętrowy z oficyną i ogrodem przy ulicy Kopernika lwh. 1125 dzieln. VI nabył ks. Marcin Czermiński od Agnieszki Razowskiej za 32.000 koron. — Dom trzechpiętrowy z ogrodem przy ul. Krowoderskiej lwh. 1975 dzieln. V nabyli Ludwik i Karolina Sewerynowie od Anny Teligowej za 56.000 koron. — Dom dwupiętrowy przy ul. Starowiślnej lwh. 2499 dziel. VIII nabyli po połowie Alter i Chaja Rösslerowie od Wolfa i Chani Freidli Rabinowiczów za 128.000 koron.

Dom dwupiętrowy przy ul. Granicznej lwh. 2421, dzieln. IV, nabyli po połowie Samuel i Regina z Auerbachów Schreiberowie od Tadeusza Rajkowskiego za 70.000 koron. Ogród ll. 1735/2 i 1772/2, wydzielony z realności przy ul. Garncarskiej lwh. 677, dzieln. IV, i oznaczony nową liczbą hipoteczną 2645, — nabyła gmina stoł. król. miasta Krakowa od Joanny Henryki Augusty trojga imion Abramowiczowej za 13.390 koron. — Dom trzechpiętrowy przy ul. Sławkowskiej lwh. 503a, dzieln. I, nabyły po połowie Olimpia Singer i Amalia Braunfeld od Franciszka i Kunegundy z Korczyńskich Turków za 50.000 koron. — Dom dwupiętrowy przy ul. Floryańskiej lwh. 324, dzieln. I, nabyli po połowie Józef i Anna Białikowie od Teresy z Nowaków Hemplowej, Heleny z Nowaków Rosnerowej, Karoliny z Nowaków Polaszkowej i Emila Nowaka za 90.000 koron.

Dom dwupiętrowy przy ulicy Wolskiej lwh. 577 dzielnica III nabył „Dawny resurs krakowski w Krakowie" od ks. Maryi Ogińskiej za 255.000 K. — 1/50 część domu jednopiętrowego przy ulicy Krakowskiej lwh. 1493 dzielnica VIII, oraz 1/50 część domu jednopiętrowego przy ulicy Krakowskiej lwh. 1494 dzielnica VIII nabyli po połowie (t. j. po jednej setnej części) Juda Birnbaum i Gusta z Lebenheimów Rakower od Aschera Samuela 2 imion Spiry za łączną kwotę 3200 K. — Dom dwupiętrowy przy ulicy Granicznej lwh. 2171 dzielnica IV nabyły po połowie Marya i Michalina Madejewskie od Czesława i Genowefy z Kozłowskich Łozińskiej za 64.000 K. — Dom trzechpiętrowy przy ulicy Długiej lwh. 2185 dzielnica V nabyli po połowie Herman Dunaj i dr Joachim Blumenfeld od Karoliny Horowitz za 81.000 K.

II. Przez sprzedaż przymusową: Połowę domu przy ul. Grodzkiej lwh. 52 dzieln. I wartości 29.334 koron nabyła Walerya z Jurkowskich Bajerowa za 38.101 koron. Dom jednopiętrowy z ogrodem przy ul. Rakowickiej lwh. 1198 dzieln. VI wartości 32.615 koron 85 hal. nabyła Charlotta Drobner za 34.100 koron.

III. Przez śmierć właściciela: Połowę domu dwupiętrowego przy ul. Garbarskiej lwh. 734 dzieln. IV wartości 23.500 koron w spadku po ś. p. Ludwiku Baryczu otrzymała Marya z Mazurkiewiczów 1° Podolecka 2° Baryczowa. Połowę domu dwupiętrowego przy ul. św. Jana lwh. 282 dzieln. I wartości 24.000 koron w spadku po ś. p. Gustawie Gebharcie otrzymała Helena Gebhart.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 22 marca.

Kalendarzyk kościelny: 7 Boleści N. M. P. i Katarzyny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 41, zachód o godz. 5 min. 52; długość dnia godz. 12 minut 11.

Teatr miejski w Krakowie: „Śnieg" Przybyszewskiego.

Odczyty publiczne: Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli szkoły realnej, o godzinie 6 wieczorem, dyr. Kopery p. t. „O stylach romańskim i gotyckim".

Zebranie polskiej demokratycznej młodzieży akademickiej w sali „Gwiazdy", o godz. pół do 7 wiecz.

Repertuar teatru lwowskiego:

W piątek, 22 b. m.: „Śluby" Przybyszewskiego.

Groźba powodzi zmniejszyła się znacznie w ciągu dnia wczorajszego. O ile we czwartek rano stan wody na Wiśle wynosił — jak pisaliśmy — 1 metr 70 ctm. ponad zero, już w południe opadła woda do 1 m. 65 ctm. i stopniowo, choć bardzo powoli, opadała dalej. Wieczorem o godzinie 6 wodowskaz przy moście podgórskim wykazywał już 1 m. 55 ctm. i stan ten do późnej nocy nie zmienił się. Ponieważ według obliczenia kierownictwa regulacyi Wisły w Krakowie należało się spodziewać groźnego przypływa wody wczoraj najpóźniej około godziny 6 wieczorem, a tymczasem stan wody na Wiśle nie doznał podwyższenia — jest uzasadniona nadzieja, że widmo powodzi wiosennej w tym roku minie nas szczęśliwie, o ile nie zajdą jakieś nagłe i nieprzewidziane niespodzianki, np. silne śnieżyce lub gwałtowne deszcze.

Ruch ludności w Krakowie. Według sprawozdania miejskiego biura statystycznego za miesiąc styczeń b. r. ludność Krakowa w tym miesiącu wynosiła 103.836 głów, w tem mężczyzn 51.110 (wojska 6.049), zaś kobiet 52.726. Według wyznania było 74.826 chrześcijan, a 29.010 żydów. — Małżeństw w styczniu zawarto 46 katolickich, 2 grecko-katolickie, 18 żydowskich, razem 66. Urodzin zanotowano 281 żywych a 18 nieżywych. Z pomiędzy żywo urodzonych niemowląt było 187 z rodziców katolickich, 5 grecko-katolickich, 89 żydowskich, zaś według płci 146 chłopców a 135 dziewcząt. Stosunkowo znaczna liczba, bo 76 dzieci było nieślubnych. Bliźniąt urodziło się 6 par.

Skonów było w styczniu 229, w liczbie tej 180 katolików, 47 żydów, reszta przypada na inne wyznania. Największą liczbę ofiar pochłonęła gruźlica, bo 37 osób, oraz zapalenie płuc 25, a choroby serca 17.

Eksplozya benzyny. Wczoraj zgłosił się na stacyę ratunkową Stanisław Nawarkiewicz, ciężko i niebezpiecznie poparzony na twarzy i rękach skutkiem eksplozyi benzyny. Eksplozya nastąpiła z powodu nieostrożnego zbliżenia zapałki do dużego naczynia z benzyną.

Z teatru ludowego. W sobotę dnia 23 marca o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się przedstawienie na dochód p. Władysława Kicińskiego z bardzo urozmaiconym programem. Część pierwszą wypełni 1-aktowa komedyjka p. t. „Teodolinda", drugą monologi p. Kicińskiego, kuplety p. Zaremby i deklamacya p. Galińskiej, a na końcu odegranym zostanie 1-aktowy wodewil Grünecke'go p. t. „W sądzie amerykańskim". Ceny miejsc zwykłe, bilety są do nabycia w sklepie „Sarmacya" (ulica Szewska, 2).

W niedzielę dnia 24 b. m. o godzinie 3-ej po południu na dochód artystów: „Co kto lubi", nowy program secesyjny, a wieczorem o godzinie 7 i pół na ten sam cel „Wyprawa po złote runo" po raz drugi.

Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Sekcya ogólno-wychowawcza w łonie komisyi reformy dla szkół średnich, utworzonej przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, ukonstytuowała się dnia 17 b. m. Przewodniczącym wybrano radcę dra Emanuela Wolffa, sekretarzem prof. dra Jana Jakóbca. Zadaniem tej komisyi jest połączenie w jedną całość wyników prac w poszczególnych sekcyach. Chodzi bowiem o to, aby na walnem zgromadzeniu przedstawić szereg konkretnych rezultatów, a potem także Radzie szkolnej i Sejmowi. W sekcyi pracują profesorowie uniwersytetu razem z najwybitniejszymi profesorami szkół średnich. Posiedzenia odbywają się każdej niedzieli o godzinie 11 przed południem w Collegium nov. Wstęp przysługuje wszystkim członkom komisyi reformy szkolnej. Najbliższe posiedzenie 24 b. m.

Zebranie młodzieży akademickiej. W piątek 22 b. m. o godz. pół do 7 wieczór odbędzie się koleżeńskie zebranie polskiej demokratycznej młodzieży akademickiej w sali „Gwiazdy", ul. św. Krzyża l. 3. Na porządku dziennym: sprawy bieżące. Pożądane przybycie jak największej liczby akademików.

Gratulacye. Ze Lwowa donoszą: Z okazyi nadania namiestnikowi hr. Potockiemu orderu złotego runa składali mu dziś przed południem gratulacye urzędnicy biura prezydyalnego z szefem starostą Grodzickim na czele, popołudniu zaś gremium radców dworu namiestnictwa i szefów departamentów, w których imieniu przemówił wiceprezydent hrabia Łoś.

Z lwowskiej Rady miejskiej. Na onegdajszem tajnem posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej posunięto od razu 193 nauczycielek i nauczycieli do wyższych klas płacy, oprócz tego p. Michała Muchę zamianowano kierownikiem szkoły im. św. Mikołaja na Pasiekach. — W dalszym ciągu przyjęto rezygnacyę p. Gottlieba z kierownictwa rzeźni miejskiej i uchwalono na posadę tę rozpisać konkurs zewnętrzny.

Katastrofa. W Frysztacie na Śląsku w fabryce żelaza firmy Pollak zawaliło się wczoraj popołudniu rusztowanie, przyczem 3 robotników znalazło śmierć, a 2 odniosło ciężkie rany.

Odznaczenie ministra oświaty. Z Wiednia telefonują: Według „Corresp. Wilhelm" zjawiła się wczoraj deputacya profesorów Akademii ziemiańskiej u ministra oświaty Marcheta i wręczyła mu adres, mianujący go pierwszym honorowym doktorem tej Akademii.

Opodatkowanie cudzoziemców we Francyi. Według wiadomości z Paryża, komisya podatkowa Izby dep. jednomyślnie przyjęła wniosek, według którego mieszkający we Francyi cudzoziemcy, nie trudniący się przedsiębiorstwem handlowem lub przemysłowem, mają płacić tylko taksę za pomieszkania w wysokości 10°/₀ czynszu.

Korupcya w Ameryce. Według doniesień telegraficznych z San Francisko, prokuratorya tamtejsza wdrożyła śledztwo przeciw kilku urzędnikom miejskim z powodu przekupstwa. Prokuratorya zapowiada, że śledztwo będzie rozszerzone i że w sprawę tę są wmięszani bardzo wybitni obywatele i znani milionerzy miasta.

Zmarli.

Karolina Buczyńska, wdowa, przeżywszy lat 68, zmarła dnia 20 b. m. Pogrzeb odbędzie się d. 22 b. m. o godz. 3 popołudniu z Collegium medicum (ul. Grzegórzecka).

Mianowania. Minister spraw wewn. zamianował koncepistę polic. z dyrekcyi policyi we Lwowie, Stanisława Tauera, komisarzem policyi.

Minister skarbu zamianował oficyała Henryka Sienkiewicza, zarządcą magazynów sprzedaży tytoniu w Stanisławowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.





Z Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.